

KRZYSZTOF KWIATKOWSKI
(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

QUI BONA FIDE A NON DOMINO EMIT

DIGESTA JUSTYNIAŃSKIE JAKO PRAWNY PUNKT ODNIESIENIA W SPORZE GMINY
MIEJSKIEJ Z WŁADCĄ ZWIERZCHNIM W PÓŻNOŚREDNIOWIECZNYCH PRUSACH*

Słowa kluczowe: późne średniowiecze, Prusy, zakon niemiecki, Elbląg, miasta, prawo rzymskie, konflikty

We współczesnej historiografii późnośredniowiecznych Prus powszechnie podzielana jest opinia, że gminy miejskie były jednym z najważniejszych

* Prezentowany artykuł powstał w ramach finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki projektu pt. „Mieszczanie pod bronią. Militarny wymiar funkcjonowania miasta zachodnioeuropejskiego w strefie bałtyckiej w późnym średniowieczu” realizowanego w programie SONATA 3 (nr 2011/03/D/HS3/03661).

W tekście zastosowano klasyczną formułę cytowania fragmentów *Corpus iuris civilis* (CICiv) i *Corpus iuris canonici* (CICan). Oparto się na następujących wydaniach: *Corpus iuris civilis*, editio stereotypa, vol. I: *Institutiones*, recogn. Paulus KRÜEGER, *Digesta*, recogn. Theodor MOMMSEN, Berolini 1872; *Corpus iuris canonici*, DG IX, LS, C V = Pars II: *Decretalium collectiones. Decretales Gregorii P. IX., Liber sextus decretalium Bonifacii P. VIII., Clementis P. V. constitutiones, extravagantes tum viginti Ioannis P. XXII. tum communes*, Editio Lipsiensis secunda post Aemilii L. RICHTERI, instr. Aemilius FRIEDBERG, Lipsiae 1881 (reprint: Graz 1959). Ponadto użyto sygli archiwalnych i skrótów edycji źródłowych: **APG** = Archiwum Państwowe w Gdańsku: sygn. 368 (Kolekcja dokumentów elbląskich); sygn. 369,1 (Akta Miasta Elbląga); **CDW** = *Codex diplomaticus Warmienseis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, Bd. I: *Urkunden der Jahre 1231-1340*, hrsg. v. Carl P. WOELKY, Johann M. SAAGE (Monumenta Historiae Warmienseis oder Quellensammlung zur Geschichte Ermlands, hrsg. v. dem historischen Vereine für Ermland, I. Abtheilung), Mainz 1860; **PU** = *Preußisches Urkundenbuch. Politische (allgemeine) Abtheilung*, Bd. I: *Die Bildung des Ordensstaats*, Hälfte 1, hrsg. v. Rüdiger PHILIPPI, Carl P. WOELKY, Königsberg/Pr. 1882 (reprint: Aalen 1961); Hälfte 2, hrsg. v. August SERAPHIN, Königsberg/Pr. 1909 (reprint: Aalen 1961); **CDP** = *Codex Diplomaticus Prussicus. Urkunden-Sammlung zur ältern Geschichte Preussens aus dem Königl. Geheimen Archiv zu Königsberg nebst Regesten*, hrsg. v. Johannes VOIGT, Bd. II, Königsberg 1842; **LübUB** = *Codex diplomaticus Lubicensis. Lübeckisches Urkundenbuch*, hrsg. v. dem Vereine für Lübeckische Geschichte und Alterthumskunde, 1. Abth.: *Urkundenbuch der Stadt Lübeck*, hrsg. v. dem Vereine für Lübeckische Geschichte, Th. I, Lübeck 1843; Th. II, 1. Hälfte, bearb. v. Johann F. BÖHMER, Friedrich TECHEN, Lübeck 1858; **ESB** = *Das Elbinger Stadtbuch*, bearb. v. Hans W. HOPPE,

elementów władztwa zakonu niemieckiego w tym kraju, poczynając już od czwartej dekady XIII stulecia¹, a zarazem niemal od początku obecności Zakonu nad dolną Wisłą były istotnym czynnikiem budowania owego władztwa, umożliwiając wykonywanie względem zamieszkujących ośrodki miejskie społeczności określonych czynności władczych, stanowiących ważną przestrzeń aktywności władczej członków korporacji zakonnej. W ciągu XIII w. na władanych przez nią obszarach przeprowadzono łącznie 19 udanych akcji lokacyjnych, w pierwszej połowie XIV w. – 25, w drugiej połowie XIV w. – 17 lokacji i dopiero w pierwszej połowie XV stulecia, w sytuacji pogłębiającego się kryzysu gospodarczego, politycznego i ideowego, tempo urbanistycznej aktywności osadniczej uległo niemal zupełnemu zatrzymaniu (tylko cztery nowe lokacje, w tym dwie nieudane)².

Bd. 1: 1330–1360 (1393), Münster 1976; Bd. 2: 1361–1418, Münster 1986; **NKRSME** = *Nowa księga rachunkowa Starego Miasta Elbląga 1404–1414*, wyd. Markian PELECH, t. I (Fontes TNT, t. 72), Warszawa–Poznań–Toruń 1987; t. II (Fontes TNT, t. 73), Warszawa–Poznań–Toruń 1989; **ElbP** = Guido KISCH, *Das Elbinger Privilegium von 1246 in deutscher Übersetzung*, *Elbinger Jahrbuch*, H. 10: 1931, s. 24–30, edycja na s. 26–30 (= [in:] *Schriften des Kopernikuskreis Freiburg im Breisgau*, Bd. 9 (Forschungen und Quellen zur Rechts- und Sozialgeschichte des Deutschordenslandes, Bd. 3), Sigmaringen 1978, s. 219–227, edycja na s. 223–227; dalej cyt. tylko strony wznowienia); **ALR** = *Das Alte Lübsche Recht*, hrsg. v. Johann F. HACH, Lübeck 1839; **PR** = *Preußische Regesten bis zum Ausgange des dreizehnten Jahrhunderts*, hrsg. v. Max PERLBACH, *Altpreußische Monatsschrift*, Bd. 11: 1874, s. 1–32, 97–128, 326–348, 385–432, 546–572, 609–624; Bd. 12: 1875, s. 1–26, 97–144, 193–216, 319–344, 385–428, 577–645 (jako odrębny druk: Königsberg i. Pr. 1876); **Dusburg** = *Petri de Dusburg Chronicon terre Prusie*, ed. Max TOEPFEN, [in:] *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. I, Leipzig 1861, s. 3–219 (edycja na s. 21–219).

¹ Marian DYGO, *Studia nad początkami władztwa zakonu niemieckiego w Prusach (1226–1259)*, Warszawa 1992, s. 48–49, 159–188; Tomasz JASIŃSKI, *Die Rolle des Deutschen Ordens bei der Städtegründung in Preußen im 13. Jahrhundert*, [in:] *Stadt und Orden. Das Verhältnis des Deutschen Ordens zu den Städten in Livland, Preußen und im Deutschen Reich*, hrsg. v. Udo ARNOLD (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, Bd. 44; Veröffentlichungen der Internationalen Historischen Kommission zur Erforschung des Deutschen Ordens, Bd. 4), Marburg 1993, s. 97–111 (aczkolwiek z dyskusyjną tezą odnośnie do dynamiki działań lokacyjnych Zakonu w XIII stuleciu); Marian BISKUP, *Der Deutsche Orden und die Freiheiten der großen Städte in Preußen vom 13. bis zur Mitte des 15. Jahrhunderts*, [in:] *Stadt und Orden*, s. 112–117; Roman CZAJA, *Urbanizacja kraju*, [in:] *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Władza i społeczeństwo*, red. Marian BISKUP, Roman CZAJA, Warszawa 2008, s. 177–178.

² Odnośnie do kształtowania się sieci ośrodków miejskich w kraju pruskim (nie tylko tych zakładanych pod bezpośrednim władztwem miejskim zakonu niemieckiego) por. publikacje Romana Czaja: idem, *Miasta i ich posiadłości ziemskie w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach*, [in:] *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne w XIII–XVI wieku*, red. Zenon H. NOWAK, Roman CZAJA, Toruń 2000, s. 45–55 (wznowione pt. *Miasta i przestrzeń miejska w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach*, [in:] *Zakon krzyżacki w Prusach i Inflantach. Podziały administracyjne i kościelne w XIII–XVI wieku*, red. Roman CZAJA, Andrzej RADZIWIŃSKI (Dzieje Zakonu Niemieckiego, t. II), Toruń 2013, s. 81–93; w angielskojęzycznej wersji: *Towns and Urban Space in the State of the Teutonic Order in Prussia*, [in:] *The Teuto-*

O ile dla Zakonu akcja urbanizacyjna była formą budowy i rozbudowy władztwa, które z biegiem czasu w ciągu XIV w. przybierało w coraz większym stopniu postać władztwa terytorialnego³, o tyle w przypadku gmin miejskich, organizowanych i funkcjonujących na podstawie przyniesionego bezpośrednio głównie z germańskojęzycznych centrów kulturowych kręgu łacińskiego modelu miasta samorządowego⁴, wiele działań podejmowanych przez ich władze na zewnątrz, zarówno wobec władcy zwierzchniego, jak i innych czynników władczych, było warunkowanych i kształtowanych przez dążenie w pierwszym rzędzie do zachowania, a następnie także rozszerzania zakresu niezależności posiadanej względem władzy zwierzchniej⁵. Badania Roma-

nic Order in Prussia and Livonia. The Political and Ecclesiastical Structures 13th–16th C., ed. Roman CZAJA, Andrzej RADZIMIŃSKI, Toruń 2015, s. 79–88); idem, *Urbanizacja kraju*, s. 178–193; idem, *Die Formung der Städtelandschaft im Kulmerland im 13. und 14. Jahrhundert*, [in:] *Zentrum und Peripherie in der Germania Slavica. Beiträge zu Ehren von Winfried Schich*, hrsg. v. Doris BULACH, Matthias HARDT (Forschungen zur Geschichte und Kultur des östlichen Mitteleuropas, Bd. 34), Stuttgart 2008, s. 247–263.

³ Reinhard WENSKUS, *Das Ordensland Preußen als Territorialstaat des 14. Jahrhundert*, [in:] *Der deutsche Territorialstaat im 14. Jahrhundert*, Bd. I, hrsg. v. Hans PATZE (Vorträge und Forschungen, Bd. XIII/I), Sigmaringen 1970, s. 347–382 (= [in:] idem, *Ausgewählte Aufsätze zum frühen und preußischen Mittelalter. Festgabe zu seinem 70. Geburtstag*, hrsg. v. Hans PATZE, Sigmaringen 1986, s. 317–352); por. także moje niedawne uwagi: Krzysztof KWIATKOWSKI, *Wojaka zakonu niemieckiego w Prusach 1230–1525 (korporacja, jej pruskie władztwo, zbrojni, kultura wojny i aktywność militarna)* (Dzieje Zakonu Niemieckiego, t. 3), Toruń 2016, s. 31–32, 60–61, 120.

⁴ W kwestii pochodzenia mieszkańców miast w kraju pruskim por. m.in. Arthur SEMRAU, *Die Herkunft der Elbinger Bevölkerung von der Gründung der Stadt bis 1353*, Mitteilungen des Coppersnicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn, H. 32: 1924, s. 9–62; Theodor PENNERS, *Untersuchungen über die Herkunft der Stadtbewohner im Deutsch-Ordensland Preußen bis in die Zeit um 1400* (Deutschland und der Osten, Bd. 16), Leipzig 1942, s. 60–96, 98–113, 119–122, 138–151; Erich KEYSER, *Die Herkunft der städtischen Bevölkerung des Preußenlandes im Mittelalter*, Zeitschrift für Ostforschung, Jg. 6: 1957, H. 4, s. 539–557; Tomasz JASIŃSKI, *Imigracja westfalska do Prus w okresie późnego średniowiecza (XIII–XV wieku)*, [in:] *Niemcy – Polska w średniowieczu. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii UAM w dniach 14–16 XI 1983 roku*, red. Jerzy STRZELCZYK, Poznań 1986, s. 105–118 (= idem, *Die westfälische Einwanderung in Preußen im Spätmittelalter*, [in:] *Zur Siedlungs- und Bevölkerungs- und Kirchengeschichte Preussens*, hrsg. v. Udo ARNOLD (Tagungsberichte der Historischen Kommission für ost- und westpreussische Landesforschung, Bd. 12), Lüneburg 1999, s. 95–110).

⁵ Odnosnie do dążeń emancypacyjnych miast względem władzy zwierzchniej (tzw. feudalnej) na obszarach Rzeszy por. syntetycznie m.in.: Eberhard ISENMANN, *Die deutsche Stadt im Spätmittelalter 1250–1500. Stadtgestalt, Recht, Stadregiment, Kirche, Gesellschaft, Wirtschaft*, Stuttgart 1988, s. 107–109; idem, *Die deutsche Stadt im Mittelalter 1150–1550. Stadtgestalt, Recht, Verfassung, Stadregiment, Kirche, Gesellschaft, Wirtschaft*, Wien–Köln–Weimar 2012, s. 281–287; Evamaria ENGEL, *Die deutsche Stadt des Mittelalters*, München 1993, s. 44–47, 50–54; Frank G. HIRSCHMANN, *Die Stadt im Mittelalter* (Enzyklopädie deutscher Geschichte, Bd. 84), München 2009, s. 20, 32–35 (w tych pracach przytoczone szczegółowe studia monograficzne).

na Czai ukazały władczy, społeczny i gospodarczy wymiar oraz przestrzeń tych z socjologicznego punktu widzenia nieuniknionych niejako antagonizmów, które na szerszym tle historycznokulturowym jawią się jako fenomen zróżnicowany i dynamiczny, tylko nieznacznie poddający się uogólniającym schematyzacjom i kategoryzacji dominującym w starszej literaturze⁶.

Jednym ze znanych, aczkolwiek nie w pełni jeszcze przeanalizowanych, wątków relacji między zakonem niemieckim a gminami miejskimi w późno-średniowiecznych Prusach pozostaje konflikt Elbląga z Zakonem w ostatniej dekadzie XIII stulecia⁷. Miał on miejsce w konkretnych okolicznościach jako część składowa, a zarazem pochodna procesu kształtowania się w mieście nowej praktyki zarządu gminą, którą w historiografii określa się mianem „ustroju radzieckiego” i idących z nim w parze aspiracji miejskich grup kierowniczych zmierzających w kierunku zdobycia możliwie szerokiego zakresu władzy, co w odniesieniu do pana zwierzchniego nazywano „wolnością”, a współczesna historiografia opisuje, posługując się terminem „autonomia”⁸. Jeśli uwzględnić fakt, że nadany społeczności elbląskiej przez braci zakonnych z mistrzem Gottfriedem von Hohenlohe na czele 10 IV 1246 r. przywilej lokacyjny, mimo powoływania się w nim na prawo lubeckie⁹ i dążeń mieszkańców osady do uzyskania praw i wolności posiadanych przez mieszczan z nad Trawy¹⁰, gwarantował tylko część lubeckich „libertates”, w dużym zaś stopniu nawiązywał do praw nadanych mieszkańcom Torunia i Chełmna w przywileju (bądź przy-

⁶ Roman CZAJA, *Miasta pruskie a zakon krzyżacki. Studia nad stosunkami między miastem a władzą terytorialną w późnym średniowieczu*, Toruń 1999, s. 18–55, 58–64, 177–206; por. też idem, *Der Deutsche Orden als Stadtherr im Reich, in Preußen und in Livland*, [in:] *Die Ritterorden als Träger der Herrschaft: Territorien, Grundbesitz und Kirche*, hrsg. v. Roman CZAJA, Jürgen SARNOWSKY (Ordines Militares. Colloquia Torunensia Historica, Bd. XIV), Toruń 2007, s. 129–130.

⁷ R. CZAJA, *Miasta pruskie a zakon krzyżacki*, s. 22–23; także uwagi Edwina Rozenkranza w: idem, *Prawo lubeckie w Elblągu od XIII do XVI wieku*, Rocznik Gdański, t. 51: 1991, s. 17; oraz Edwarda Carstenna w: idem, *Geschichte der Hansestadt Elbing*, Elbing 1937, s. 60–61, 65.

⁸ Odnośnie do owego procesu por. R. CZAJA, *Miasta pruskie a zakon krzyżacki*, s. 22–23; w kwestii średniowiecznego pojęcia „wolności” miejskich oraz nowoczesnej kategorii „autonomii” por. *ibid.*, s. 14–18 (tu szeroka literatura zagadnienia).

⁹ APG, sygn. 368/III, 1 (= edycja: PU, Bd. I/1, nr 181, s. 131–133, tu: s. 132 = CDW, Bd. I, nr 13, s. 18–22, tu: s. 21 = ElbP § 10, s. 226; por. też wydanie z polskim tłumaczeniem: Zenon H. NOWAK, Janusz TANDECKI, *Prawa i przywileje Starego i Nowego Miasta Elbląga w Średniowieczu* (Biblioteczka Elbląska, Nr 11), Gdańsk 1998, Aneks źródłowy I, s. 48–54, tu: § 10, s. 50, 52).

¹⁰ Edward CARSTENN, *Elbings Kampf um das Lübisches Recht*, Hansische Geschichtsblätter (dalej cyt. HGBll), Jg. 62: 1938, s. 78–79; idem, *Geschichte der Hansestadt Elbing*, s. 15–16; E. ROZENKRANZ, *Prawo lubeckie w Elblągu*, s. 12–13. Natomiast Janusz Tandecki podkreśla rolę lubecczan w czasie rokowań odnośnie do przywileju lokacyjnego (idem, *Średniowieczne księgi wielkich miast pruskich jako źródło historyczne i zabytki kultury mieszczańskiej (organizacja władz, zachowane archiwalia, działalność kancelarii)*, Warszawa–Toruń 1990, s. 58).

wilejach) z 28 XII 1232 r.¹¹, wówczas stanie się zrozumiałe, dlaczego w ciągu drugiej połowy XIII w. dość szybko pojawiły się dążenia społeczności miejskiej, lub jej grupy kierowniczej, w kierunku rozszerzenia praw gminy. Pierwszym poświadczonym źródłowo symptomem tych aspiracji jest list sołtysa/sędziego („scultetus”), rady („consilium”) i mieszczan („cives”) elbląskich skierowany do wójta („advocatus”), rajców („consules”) i mieszczan („burgenses”) lubeckich z około 1275 r.¹², w którym nadawcy prosili o wpisanie 21 nowych artykułów¹³ do księgi prawa lubeckiego otrzymanej przez gminę elbląską z Lubeki według lokalnej tradycji w 1240 r.¹⁴, oraz o opinię w pięciu kwestiach spornych między radą a sędzią/sołtysiem („iudex”) w zakresie sądownictwa¹⁵. W rezultacie zapewne niedługo po około 1275, a na pewno do 1282 r. sprowadzono do Elbląga z Lubeki nowy kodeks prawa lubeckiego spisany w języku średnio-dolno-niemieckim¹⁶. Uzyskany kilka lat później w nieznanych bliżej okolicz-

¹¹ E. CARSTENN, *Elbings Kampf um das Lübisches Recht*, s. 78–80; idem, *Geschichte der Hansestadt Elbing*, s. 15–17; M. DYGO, op.cit., s. 122–125; R. CZAJA, *Miasta pruskie a zakon krzyżacki*, s. 19–20; por. też uwagi Mariana Biskupa w: idem, *Der Deutsche Orden und die Freiheiten der großen Städte*, s. 117.

¹² CDW, Bd. I, nr 119, s. 211–214 (= LüUB, Abt. 1, Th. I, nr 165, s. 151–153). Taką datację listu zaproponował i uzasadnił Gustav KORLÉN, *Das mittelniederdeutsche Stadtrecht*, Bd. II: *Das mittelniederdeutsche Stadtrecht von Lübeck nach seinen ältesten Formen* (Lunder germanistische Forschungen, Bd. 23), Lund 1951, s. 12; za nim także R. CZAJA, *Miasta pruskie a zakon krzyżacki*, s. 23; i Edwin ROZENKRANZ, *Prawo lubeckie w Elblągu*, s. 15. Natomiast Janusz Tandecki w pierwszym tomie monografii historycznej Elbląga (por. idem, *Ustrój i administracja średniowiecznego Elbląga*, [in:] *Historia Elbląga*, t. 1: (do 1466 r.), red. Stanisław GIERSEWSKI, Andrzej GROTH, Gdańsk 1993, s. 132) przyjmował najwcześniejszą datację ustaloną jeszcze w połowie XIX w. przez wydawców „Codeksu dyplomatycznego warmińskiego”, mianowicie rok 1260, co w świetle argumentacji szwedzkiego uczonego należy odrzucić.

¹³ CDW, Bd. I, nr 119, s. 211–213 (= LüUB, Abt. 1, Th. I, nr 165, s. 151–153); por. Max TOEPPEN, *Elbinger Antiquitäten. Ein Beitrag zur Geschichte des städtischen Lebens im Mittelalter*, H. II, Danzig 1872, s. 168, 170.

¹⁴ Por. notę Ferdinanda Neumanna dołączoną do edycji listu: CDW, Bd. I, nr 119, s. 211, przyp. 1. Tymczasem w piśmie elblązań mowa jest „księdze” („liber”), „in quo iura conscripta sunt, que nobis in nostre civitatis primo exordio tradidistis [wyróżnienie – K.K.]”. Księgę tę identyfikuje się w literaturze przedmiotu z niezachowanym do dziś kodeksem zawierającym łacińską redakcję prawa lubeckiego, por. M. TOEPPEN, *Elbinger Antiquitäten*, H. II, s. 168–169; Ferdinand FRENSDORF, *Das Lübisches Recht nach seinen ältesten Formen*, Leipzig 1872, s. 55–57; Arthur METHNER, *Die älteste deutsche Handschrift des Lübischen Rechts für Elbing*, *Elbinger Jahrbuch*, H. 14: 1937, s. 61–62; E. CARSTENN, *Elbings Kampf um das Lübisches Recht*, s. 76–77; idem, *Geschichte der Hansestadt Elbing*, s. 57.

¹⁵ CDW, Bd. I, nr 119, s. 213.

¹⁶ Kodeks ten zachował się do dzisiaj i jest przechowywany w Archiwum Państwowym w Gdańsku, por. APG, sygn. 369,1/1 („Das Original des Lübisches Rechts („Codex A”), ca 1260”). Wydał go w całości Arthur METHNER, *Die älteste deutsche Handschrift des Lübischen Rechts*, [Text der Elbinger Handschrift], s. 79–110. Na wstępie zawiera on treść dokumentu polecającego wójta, rajców i mieszczan lubeckich z 1240 r. (por. A. METHNER, *Die älteste deutsche*

nościach, niewykluczone, że jako forma subsydium po stratach poniesionych przez miasto w wyniku pożaru w styczniu 1287 lub 1288 r., od mistrza zakonu niemieckiego Burcharda von Schwanden przywilej z 2 II 1288 r., na mocy którego rada miejska uzyskiwała prawo do wykonywania niższej jurysdykcji sądowej na obszarze patrymonium miejskiego, był jednym z pierwszych rozszerzeń uprawnień wybieranych przez elity kierownicze miasta autonomicznych organów władzy¹⁷.

Nie sposób powiedzieć, z jakich konkretnych przyczyn – czy jako rezultat zaistnienia nowych, nieznanych okoliczności po otrzymaniu przez gminę nowego przywileju od zakonu niemieckiego z 2 II 1288 r., czy też może w wyniku wystąpienia innych czynników konfliktogennych (o tym jeszcze dalej) – najpóźniej w ciągu 1295 r. pojawiły się kontrowersje między miastem a władzą zwierzchnią. W dotychczasowej historiografii uznawano, że najstarszym ich poświadczeniem miał być list wysłany w 1296 r.¹⁸ przez wójta („vogit”), rajców („ratlüte”) i społeczności mieszczan („bürger algemeyne”) elbląskich do mi-

Handschrift des Lübischen Rechts, [Text der Elbinger Handschrift], s. 79–80), zaś w głównej swojej części datuje się go na około 1260 r. Max Toeppen określił go mianem „kodeksu A” i nazwa ta funkcjonuje do dziś, por. idem, *Elbinger Antiquitäten*, H. II, s. 166, przyp. 2 (na s. 166–167); także: F. FRENSDORFF, op.cit., s. 51–52; Emil STEFFENHAGEN, *Deutsche Rechtsquellen in Preussen vom XIII. bis zum XVI. Jahrhundert*, Leipzig 1875, s. 232–233; Edward CARSTENN, *Die Elbinger Handschriften des Lübischen Rechts*, Zeitschrift des Westpreußischen Geschichtsvereins, H. 72: 1935, s. 143–145; A. METHNER, *Die älteste deutsche Handschrift des Lübischen Rechts*, s. 61–72. Ten ostatni uczony datował „Codex A” na niewiele lat przed 1282 r., być może około 1275 r. (por. idem, *Die älteste deutsche Handschrift des Lübischen Rechts*, s. 69–70), którą to datację potwierdziły ustalenia Gustava Korléna (por. przyp. 12).

¹⁷ CDW, Bd. I, nr 77b, s. 132–133 (= CDP, Bd. II, nr 17, s. 20–21); por. Wilhelm von BRÜNNECK, *Zur Geschichte der Gerichtsverfassung Elbings (Alt- und Neustadt)*, Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte, Germanische Abteilung, Bd. 39: 1915, s. 32–34; R. CZAJA, *Miasta pruskie a zakon krzyżacki*, s. 22; J. TANDECKI, *Ustrój i administracja średniowiecznego Elbląga*, s. 133; idem, *Średniowieczne księgi wielkich miast pruskich*, s. 60; E. CARSTENN, *Geschichte der Hansestadt Elbing*, s. 60, 63. Obaj ostatni badacze łączą przywilej z pożarem, zapewne słusznie, por. E. CARSTENN, *Geschichte der Hansestadt Elbing*, s. 63; J. TANDECKI, *Ustrój i administracja średniowiecznego Elbląga*, s. 133.

¹⁸ Por. CDW, Bd. I, s. 170, przyp. 4. List skierowany przez wójta, rajców i społeczności mieszczan Elbląga do mistrza zakonu niemieckiego (por. CDW, Bd. I, nr 97, s. 168–170) datowano na 1296 r., ponieważ słusznie łącząc jego powstanie z obecnością zwierzchnika Zakonu w Prusach, w jego osobie widziano Konrada von Feuchtwangen, którego pobyt nad dolną Wisłą poświadczony jest między 31 I a 14 V 1296 r., por. Maciej DORNA, *Bracia zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1228–1309. Studium prozopograficzne*, Poznań 2004, s. 122, 261; idem, *Die Brüder des Deutschen Ordens in Preußen 1228–1309. Eine prosopographische Studie*, tłum. Martin FABER, Wien–Köln–Weimar 2012, s. 130–131, 285; Ulrich NIESS, *Konrad von Feuchtwangen (Herbst 1291 – zwischen 2. und 5. VII. 1296)*, [in:] *Die Hochmeister des Deutschen Ordens 1190–2012*, hrsg. v. Udo ARNOLD (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, Bd. 40; Veröffentlichungen der Internationalen Historischen Kommission zur Erforschung des Deutschen Ordens, Bd. 6), Weimar 2014 (wyd. 2), s. 43.

strza Konrada von Feuchtwangen, który dotyczył łącznie pięciu spraw: 1) długości wschodniego odcinka południowej granicy patrymonium miejskiego nadanego gminie 10 IV 1246 r. (od wałów miejskich w kierunku wschodnim, przez „szubienicę Warmów” aż w rejon wsi Sierpin („Serpien”, później niem. Serpin, Zerewet)); 2) szerokości zachodniej części patrymonium na lewym brzegu rzeki Elbląg; 3) kwestii uzyskanego w przywileju z 2 II 1288 r. prawa gminy do sądenia przestępstw (niekrwawych) popełnionych w granicach patrymonium miejskiego (co w rozwijającej się praktyce samorządu miejskiego należało do kompetencji wójta („vogit”)); 4) prawa gminy do pobierania ½ wysokości kar zasądzonych we wszelkich sprawach dotyczących przewinień popełnionych w granicach miasta bądź patrymonium miejskiego; 5) nakazu braci zakonnych osobistego prezentowania na zamku czynszu rekognicyjnego¹⁹. Istnieje jednak konkretna przesłanka ku temu, by datację interwencji elblązań u mistrza zakonu niemieckiego przesunąć z pierwszych miesięcy 1296 r. na okres o dwa lata późniejszy²⁰, a za pierwsze świadectwo konfliktu między gminą elbląską a jej władcą zwierzchnim uznać poselstwo wysłane przez władze miejskie do Lubeki, które między 5 I a 24 VII 1296 r.²¹ uzyskało opinie prawne kanoników lubeckich w dwóch kwestiach spornych między gminą a Zako-

¹⁹ Podstawa źródłowa edycji tego listu, jaką był w połowie XIX w. czternastowieczny odpis w zachowanym do dziś kodeksie opatrzonym tytułem *Privilegiorum tenores* i zawierającym odpisy wybranych przywilejów Starego Miasta Elbląga (por. APG, sygn. 369/1,10), uległa niestety częściowej destrukcji: wycięto z niego jedną kartę zawierającą około 2/3 treści owego listu, tak że do dziś zachował się tylko początek odpisu, por. APG, sygn. 369/1,10, s. 12. Odnośnie do wątpliwości dotyczących lekcji fragmentu zawierającego chronologię względną pewnych wydarzeń będących częścią narastających kontrowersji między gminą miejską a miejsowym konwentem zakonu niemieckiego można zatem polegać jedynie na uwagach Ferdinanda Neumanna opublikowanych w cytowanym przypisie przez wydawców pierwszego tomu „Kodeksu dyplomatycznego warmińskiego”.

²⁰ Tą przesłanką jest znacznie szerszy zakres przedmiotowy spraw spornych poruszonych w liście elblązań do mistrza zakonu niemieckiego w porównaniu do materii prawnej opinowanej w 1296 r. – jest ich mianowicie pięć (w tym dwie dotyczące granic patrymonium) wobec trzech zaopiniowanych w 1296 r., por. przyp. 27–30. W tej sytuacji pismo elblązań należy datować na czas kolejnego pobytu zwierzchnika Zakonu w Prusach, w czerwcu 1298 r., przy czym urząd mistrzowski sprawował wówczas już następca Konrada von Feuchtwangen, Gottfried von Hohenlohe, por. M. DORNA, *Bracia zakonu krzyżackiego w Prusach*, s. 165–166; idem, *Die Brüder des Deutschen Ordens in Preußen*, s. 178; Klaus MILITZER, *Gottfried von Hohenlohe (3. V. 1297 – Herbst 1303)*, [in:] *Die Hochmeister des Deutschen Ordens 1190–2012*, s. 47.

²¹ Taka datacja wynika z poświadczonej źródłowo chronologii piastowania scholasterii lubeckiej przez Helmberta, por. PU, Bd. I/2, s. 418, przyp. 1 na tejsze; PR, nr 1171, s. 316; nr 1172, s. 316; CDW, Bd. I, s. 202, przyp. 1 na s. 202–203. Należałoby wstępnie przyjmować, że poselstwo to udało się do miasta nad Trawą mniej więcej między listopadem 1295 a czerwcem 1296 r., jako że zapoznanie się przez kanoników z materią kontrowersji, a następnie przygotowanie orzeczeń musiało wymagać nieco czasu, przy czym dalsze rozważania prowadzą do hipotezy o momencie sporządzenia opinii bliższym wspomnianemu tu *terminus post quem*.

nem²². Opinie te wydali dziekan Johannes von Bocholt („de Bocholte”)²³, scholastyk Helembert von Serkem²⁴ oraz Gerhard von Hattorp („de Hattorpe”)²⁵ i Heinrich von Hattorp („de Hattorpe”)²⁶. Pierwszą sprawą był problem interpretacji zapisów przywileju lokacyjnego dotyczących zasięgu granic patrymonium miejskiego, zarówno po wschodniej, jak i zachodniej stronie rzeki Elbląg²⁷. Drugie zagadnienie stanowiła natomiast kwestia praw gminy elbląskiej do składania apelacji w Lubece²⁸. Dokument kanoników lubeckich nie jest jedynym przekazem poświadczającym konflikt prawny istniejący między gminą elbląską a zakonem niemieckim w ostatniej dekadzie XIII stulecia. Kolejnym źródłem w tej sprawie jest wydana dowodnie przed 6 XII 1299 r. następna opinia prawna w obu wspomnianych sprawach²⁹, którą elblążanie uzy-

²² APG, sygn. 368/III, 5 (= edycja: CDW, Bd. I, nr 116, s. 199–202, tu: s. 202); APG, sygn. 368/III, 7 (= edycja: CDW, Bd. I, nr 117, s. 203–208, tu: s. 208).

²³ Por. Adolf FRIEDERICI, *Das Lübecker Domkapitel im Mittelalter 1160–1400. Verfassungsrechtliche und frienestandardliche Untersuchungen* (Quellen und Forschungen zur Geschichte Schleswig-Holsteins, Bd. 91), Neumünster 1988, s. 173. Johannes von Bockholt był jednym z czterech synów Siegfrieda (Syverda) von Bockholt, rajcy lubeckiego w latach 1256–1272 (por. Emil F. FEHLING, *Lübeckische Ratslinie von den Anfängen der Stadt bis auf die Gegenwart* (Veröffentlichungen zur Geschichte der Freien und Hansestadt Lübeck, Bd. 7), H. 1, Lübeck 1925 (reprint: 1978), s. 5 (nr 194)), w tym bratem dwóch innych kanoników lubeckich: Heinricha i Markwarda, aczkolwiek przyjęty do kapituły dopiero po śmierci tego ostatniego, przed 27 X 1273 r. Od około 1287 r. był plebanem kościoła parafialnego NMP w Lubece, a od 8 VIII 1293 r. sprawował urząd dziekana kapituły lubeckiej. W 1308 r. jako kanonik szlezwicki wybrany został na biskupa w Szlezewiku.

²⁴ Por. A. FRIEDERICI, *Das Lübecker Domkapitel*, s. 291, 292. Helembert von Serkem pochodził ze szlacheckiej rodziny wywodzącej się z dolnosaskiego Sarchem nieopodal Dannenberg i był zarazem najprawdopodobniej bratankiem bądź siostrzeńcem ówczesnego biskupa lubeckiego Burcharda von Serkem (1276–1317) (por. Georg W. DITTMER, *Der lübeckische Bischof Burchard von Serkem und seine Zeit vom Jahre 1276 bis zum Jahre 1317. Ein Beitrag zur lübeckischen Staats- und Kirchen-Geschichte*, Lübeck 1860). Po raz pierwszy, ze stopniem magistra, poświadczony jako kanonik lubecki w 1285 r., od 1291 r. sprawujący urząd kantora, a w 1296 r. scholastyka. Zaangażowany w konflikt kapituły przeciwko miastu Lubeka przebywał od wiosny 1300 aż do przynajmniej 1309 r. w Rzymie, wysłany tam przez biskupa Burcharda w celu reprezentowania na dworze papieskim interesów dostojnika i kapituły.

²⁵ Por. A. FRIEDERICI, *Das Lübecker Domkapitel*, s. 234. Gerhard von Hattorp był synem lubeckiego mieszczanina Johanna von Hattorp. Poświadczony jest od 1294 r. jako kanonik lubecki.

²⁶ Por. A. FRIEDERICI, *Das Lübecker Domkapitel*, s. 234. Heinrich von Hattorp był synem lubeckiego mieszczanina Herborda von Hattorp. Jako członek kapituły lubeckiej poświadczony po raz pierwszy w 1294 r. Jesienią 1300 r. wraz z Helembertem von Serkem przebywał w Ratzeburgu jako pełnomocnik biskupa lubeckiego Burcharda von Serkem i kapituły lubeckiej na posiedzenie procesowe w konflikcie z miastem Lubeka. W sprawach prawnych aktywny był również w kolejnych latach.

²⁷ CDW, Bd. I, nr 116, s. 199–202.

²⁸ Ibid., nr 117, s. 203–208.

²⁹ APG, sygn. 368/III, 8 (= edycja: CDW, Bd. I, nr 118, s. 208–210). O ile w przypadku wypowiedzi kanoników lubeckich obie kwestie sporne zostały zaopiniowane w dwóch odrębnych

skali od pisarza miasta Lubeki, notariusza cesarskiego i jurysty Heinricha von Wittenborn³⁰. W świetle nieco późniejszej praktyki z 1300 r. należy przypuszczać, że orzeczenie to wydane zostało równocześnie z opinią kanoników lubeckich, czyli jeszcze w 1296 r., a zatem, że mamy tu do czynienia nie z następstwem czasowym opinii prawnych kanoników i pisarza lubeckiego, ale z ich chronologiczną paralelnością.

Trudno jednoznacznie wskazać na konkretne motywy, jakimi kierowały się władze elbląskie, wysyłając do Lubeki swoich przedstawicieli i zabiegając o opinie w spornych kwestiach prawnych z władzą terytorialną, zarówno ze strony kanonistów, jak i jurystów, zatem tak w systemie kościelnego prawa kanonicznego, jak i cesarskiego (rzymskiego) prawa cywilnego³¹. Podstawą ogólną opinii kanoników lubeckich była przyjęta zasada prawa rzymskiego o najkorzystniejszej interpretacji przywileju³², przejęta również w latach trzydziestych XIII w. do *Dekretalów* Grzegorza IX³³. Pewien szczegół z przestrzeni dyplomatyki skłania jednakże ku opinii, że działania te nie miały wyłącznie charakteru demonstracyjnego, ale były elementem działań strony elbląskiej w postępowaniu sądowym w sporze z zakonem niemieckim. Mianowicie najprawdopodobniej obydwa dokumenty wystawione w 1296 r. przez kanoników lubeckich zostały wygotowane i uwierzytelnione pieczęciami w dwóch egzemplarzach, z których do połowy XIX w. zachował się duplikat pierwszego dokumentu³⁴. Nawet jeśli widzieć w tym tylko chęć zabezpieczenia pisemnie utrwa-

dokumentach, o tyle notariusz cesarski przedstawił swoje stanowisko w obu sprawach w jednym dokumencie wedle następującej kolejności – najpierw omówiona została bardzo detalicznie kwestia prawa apelacji do Lubeki, a po niej lapidarna wypowiedź odnośnie do posiadłości miasta.

³⁰ CDW, Bd. I, nr 118, s. 208–209. Heinrich von Wittenborn był magistrem prawa cywilnego, od 1270 r. opłacanym przez władze Lubeki (które już około 1250–1254 r. chciały zatrudnić znawcę prawa z Padwy, por. LüUB, Abt. 1, Th. II/1, nr 25, s. 19–20) dożywotnim radcą prawnym, przeznaczonym również do wydawania porad w obrębie prawa kanonicznego, por. Wilhelm EBEL, *Lübisches Recht*, Bd. 1, Lübeck 1971, s. 250–251; Eberhard ISENMANN, *Zur Rezeption des römisch-kanonischen Rechts im spätmittelalterlichen Deutschland im Spiegel von Rechtsgutachten*, [in:] „Herbst des Mittelalters”? Fragen zur Bewertung des 14. und 15. Jahrhunderts, hrsg. v. Jan A. AERTSEN, Martin PICKAVÉ (Akten der 33. Kölner Mediaevistentagung, Miscellanea Mediaevalia. Veröffentlichungen des Thomas-Instituts der Universität zu Köln, Bd. 31), Berlin–New York 2004, s. 212. Klaus Wriedt (idem, *Das gelehrte Personal in der Verwaltung und Diplomatie der Hansestädte*, HGBll, Jg. 96: 1978, s. 15–37), słowem nie wspomina o Heinrichu von Wittenborn.

³¹ Por. sformułowanie w dokumencie Heinricha von Wittenborn: CDW, Bd. I, nr 118, s. 210: „[...] in utroque iure canonico et civili [...]”.

³² CIC, D 1.4.3: „Iavolenus libro 13 epistularum. Beneficium imperatoris, quod a divina scilicet eius indulgentia proficiscitur, quam plenissime interpretari debemus”.

³³ CICan., Decr., Lib. V, tit. XL, cap. XVI: „Beneficium principis latissime interpretari debet”.

³⁴ APG, sygn. 368/III, 5 (= edycja: CDW, Bd. I, nr 116, s. 199–202; drugi egzemplarz: APG, sygn. 368/III, 6).

lonych opinii prawnych i dążenie do zmniejszenia ryzyka ich utraty podczas podróży z nad Trawy do Elbląga, to i tak poświadczaloby to pośrednio dużą wagę przypisywaną im przez elblążan. Wydaje się jednak bardziej prawdopodobne, że duplikaty obu dokumentów miały być przekazane stronie zakonnej jako materiał prawny w postępowaniu sądowym bądź polubownym. Czy w 1296 r. podjęte zostały działania mające na celu zakończenie konfliktu miasta z zakonem niemieckim i czy opinie prawne, zarówno kanoników lubeckich, jak i Heinricha von Wittenborn, zostały realnie wykorzystane, trudno orzec. Zakładając, że poselstwo elbląskie w Lubece uzyskało je na początku 1296 r., należałoby wnosić, że zostały one przedłożone nieco później bezpośrednio mistrzowi Konradowi von Feuchtwangen, przebywającemu w Prusach dowodnie od stycznia do maja 1296 r. Niezależnie od tego pewne pozostaje, że zwierzchnik Zakonu nie doprowadził wówczas do pełnego rozwiązania sporu, być może pozostawiając dostojnikom pruskiej gałęzi korporacji dalsze działania w tej sprawie. Wspomniany list elblążan do mistrza Zakonu, który w świetle przedstawionych tu rozważań należy datować na wiosnę 1298 r.³⁵, również nie przyczynił się do zakończenia konfliktu. Świadczy o tym zachowane z okresu o dwa lata późniejszego poświadczenie dalszego trwania sporu. Mianowicie z dnia 16 VIII 1300 r. pochodzi orzeczenie paryskich profesorów³⁶, tym razem doktorów obojga praw, Pierre'a de Belleperche („Petrusa de Bellapertica”)³⁷

³⁵ Por. przyp. 20.

³⁶ APG, sygn. 368/IV, 1 (= edycja: CDW, Bd. I, nr 108, s. 184–189); drugi uwierzytelniony egzemplarz orzeczenia nie zawiera opinii dotyczących spraw rybołówstwa, por. APG, sygn. 368/IV, 2; także uwaga Erwina Volckmanna w: idem, *Katalog des Elbinger Stadtarchives*, Elbing 1875, I 19, s. 7; I 20, s. 7.

³⁷ Alain TARDIF, *Recherches sur Pierre de Belleperche. Portrait d'un chancelier discret*, Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis / Revue d'Histoire du Droit / The Legal History Review (dalej cyt. TRG), vol. 77: 2009, no. 3–4, s. 385–421; idem, *Pierre de Belleperche, juriste et conseiller de Philippe le Bel*, Bulletin de la Société d'émulation du Bourbonnais, vol. 74, Moulins 2008, s. 209–242; Kees BEZEMER, *Pierre de Belleperche: an early attempt to make public law a separate branch of legal science*, [in:] *Science politique et droit public dans les facultés de droit européennes (XIII^e–XVIII^e siècle)*, sous la dir. de Jacques KRYNEN, Michael STOLLEIS (Studien zur europäischen Rechtsgeschichte. Veröffentlichungen des Max-Planck-Instituts für Europäische Rechtsgeschichte Frankfurt am Main, Bd. 229), Frankfurt/Main 2008, s. 41–47; idem, *Pierre de Belleperche. Portrait of a legal puritan* (Studien zur europäischen Rechtsgeschichte. Veröffentlichungen des Max-Planck-Instituts für Europäische Rechtsgeschichte Frankfurt am Main, Bd. 194), Frankfurt/Main 2005; J. Michael RAINER, *Das Römische Recht in Europa. Von Justinian zum BGB*, Wien 2012, s. 99–105; Frank SOETERMEER, *Petrus de Bellapertica (Pierre de Belleperche)* [hasło], [in:] *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon*, Bd. 22, Nordhausen 2003, kol. 1071–1078; Hermann LANGE, *Römisches Recht im Mittelalter*, Bd. I: *Die Glossatoren*, München 1997, s. 380; Bd. II: *Die Kommentatoren*, München 2007, s. 546–567 (tu cała starsza literatura); por. także Jean FAVIER, *Philippe le Bel*, Paris 1978, s. 25, 35–41, 72–73, 280; Dominique POIREL, *Philippe le Bel*, Paris 1999 (wyd. 2), s. 265–266; Franklin J. PEGUES, *The Lawyers of the last Capetians*, Princeton 1962, s. 108–109; *La France pontificale (Gallia christiana), histoire*

i Huguesa Michel de Besançon („de Bisuncio”)³⁸, które dzień później zostało uwierzytelnione notarialnie w domu Pierre’a przez dwóch paryskich notariu-

chronologique et biographique des archevêques et évêques de tous les diocèses de France depuis l'établissement du christianisme jusqu'à nos jours, divisée en 17 provinces ecclésiastique, vol. *Sens et Auxerre*, par Honoré FISQUET, Paris 1864–1873, s. 330–331. Pierre de Belleperche w 1300 r. należał do jednego z najbardziej poważanych i wpływowych członków francuskiej (tj. północnofrankofońskiej) elity intelektualnej, a zarazem dworskiej. Ten urodzony około połowy XIII w. Burbończyk, uczeń legisty Raoula d’Harcourt („de Auricuria”), w latach 1277/1280/1281–1296 wykładał prawo cywilne (rzymskie) na uniwersytecie w Orleanie jako doktor obojga praw. Jako glossatora, zwłaszcza zaś komentatora interesowało go prawo w porządku publicznym, w tym przede wszystkim w administracji – także w zarządzaniu miastem, o czym świadczą pozostawione przez niego komentarze („repetitiones”). W 1296 r. został powołany przez Filipa IV do rady królewskiej, co przerwało jego regularną aktywność uniwersytecką. Określano go nawet mianem „ojca ekspertów”. Od 1298 r. był członkiem parlamentu paryskiego, czyli zasiadającym w gremium najwyższych sędziów królewskich. W służbie monarszej prowadził negocjacje z imperatorem rzymskim i królem Anglii. Na dworze Filipa IV Pięknego sprawował urząd strażnika pieczęci królewskiej. Miał udział w wydaniu ordonansów w 1303 r. i koronacji Klemensa V w Lyonie. W 1306 r. uzyskał za poparciem papieskim, lecz wbrew stanowisku króla, biskupstwo Auxerre. Sprzeciwiał się procesowi wytoczonemu templariuszom, stąd wystąpił ze służby królewskiej w październiku 1307 r.; zmarł w Paryżu 17 I 1308 r. Po jego wycofaniu się z dworu kierownikami polityki królewskiej pozostali szambelani Guillaume de Nogaret i Guillaume de Plaisians, a następnie Enguerran de Marigny, por. m.in. Robert HOLTZMANN, *Wilhelm von Nogaret. Rat und grossiegelbewahrer Philipps des Schönen von Frankreich*, Freiburg 1898; Jean FAVIER, *Un Conseiller de Philippe le Bel: Enguerran de Marigny* (Mémoires et Documents publiés par la Société de l’École des Chartes, vol. 16), Paris 1963, s. 90–103.

³⁸ Hélène MILLET, *Les Chanoines du chapitre cathédral de Laon 1272–1412* (Publications de l’École française de Rome, vol. 56), Rome 1982, s. 98, 241, 513; Robert GANE, *Le Chapitre de Notre-Dame de Paris au XIVe siècle. Étude sociale d’un groupe*, Saint-Étienne 1999, s. 110, 147, 152, 182, 286. Młodszy od Pierre’a, urodzony około 1270 r., Hugues Michel de Besançon w końcu XIII w. podobnie jak ten pierwszy należał już do ówczesnej francuskiej elity prawniczej. Od 1296 r. posiadał kanonię w Laon, do której doszły w 1300 r. prebendy kanoniczne w Saint-Quentin i Dole oraz w 1307 r. w Paryżu przy katedrze Notre Dame (w latach 1313–1326 sprawował godność kantora). Wiosną 1310 r. z innymi kanonikami wydał pierwszy wyrok uznający beginkę Marguerite Porete za heretyczkę, por. Lydia WEGENER, *Freiheitsdiskurs und Beginnenverfolgung um 1308 – der Fall der Marguerite Porete*, [in:] 1308. *Eine Topographie historischer Gleichzeitigkeit*, hrsg. v. Andreas SPEER, David WIRMER (Akten der 36. Kölner Mediaevistentagung, Miscellanea Mediaevalia. Veröffentlichungen des Thomas-Instituts der Universität zu Köln, Bd. 35), Berlin–New York 2010, s. 209, przyp. 45; William J. COURTENAY, *The Role of University Masters and Bachelors at Paris in the Templar Affair, 1307–1308*, [in:] *ibid.*, s. 180, przyp. 21. Dowodnie natomiast, według najnowszych ustaleń, nie był zaangażowany w sprawę templariuszy w latach 1307–1312, por. William J. COURTENAY, Karl UBL, *Einleitung*, [in:] *Gelehrte Gutachten und königliche Politik im Templerprozeß* (Monumenta Germaniae Historica, Studien und Texte, Bd. 51), Hannover 2010, s. 45–47. Karierę zakończył sprawując (jako Hugues II de Besançon) urząd biskupa paryskiego (1326–1332), por. *Bibliothèque sacrée ou Dictionnaire universel historique, dogmatique, canonique, géographique et chronologique des sciences ecclésiastiques*, par Charles L. RICHARD, t. 29, Paris 1824, s. 34.

szy Pierre'a Carredoca i Jeana de Lamballe (de Lambalia)³⁹. Orzeczenie zawiera wypowiedź paryskich uczonej na temat aż sześciu kwestii prawnych, a jego uwierzytelnienie wskazywać może na to, że w zamiśle zamawiających go osób miało ono służyć jako materiał w postępowaniu sądowym bądź ewentualnie polubownym⁴⁰. Trudno wyjaśnić to, dlaczego w drugim egzemplarzu dokumentu, podobnie jak pierwszym uwierzytelnionym trzema pieczęciami, pominięto opinie wspomnianych legistów w jednej ze spornych kwestii⁴¹.

W świetle treści orzeczenia paryskich legistów z 1300 r. należy stwierdzić, że kontrowersje z lat 1295–1298 nie tylko, że nie zostały w kolejnych miesiącach rozwiązane, ale spór między gminą elbląską a zakonem niemieckim w tym czasie się potęgował. Choć orzeczenia kanoników lubeckich w dwóch sprawach z 1296 r. zachowały się w dwóch odrębnych dokumentach⁴², i można byłoby zakładać, że nie musiały one dotyczyć jedynych kontrowersji, co do których władze elbląskie odwoływały się wówczas do kanonistów, to zapisana w jednym dyplomie opinia Heinricha von Wittenborn wskazuje, że elblążanie zasięgnęli w mieście nad Trawą opinii kanonistycznych tylko we wspomnianych dwóch kwestiach. Po nieco ponad dwóch latach materia sporna między miastem a jego panem zwierzchnim powiększyła się, na co wskazuje list do Gottfrieda von Hohenlohe z 1298 r. Tymczasem między 1298 a 1299 r.⁴³ konflikt rozszerzony został o kolejne kwestie. Zestawienie pięciu zagadnień spornych przedstawionych w liście do mistrza Zakonu z wiosny 1298 r. i dodatkowej szóstej kwestii zaopiniowanej przez kanoników lubeckich i lubeckiego notariusza w 1296 r. z ośmioma⁴⁴ kwestiami omówionymi przez paryskich profesorów w 1300 r. wskazuje, że obok trzech wcześniejszych (tj. podwójnej kontrowersji dotyczącej przebiegu granic patrymonium miejskiego oraz ich

³⁹ APG, sygn. 368/IV, 1 (= edycja: CDW, Bd. I, nr 108, s. 189–190); APG, sygn. 368/IV, 2; por. też PR, nr 1240, s. 334; nr 1241, s. 334.

⁴⁰ Por. interpretację Eberharda Isenmanna (idem, *Zur Rezeption des römisch-kanonischen Rechts im spätmittelalterlichen Deutschland*, s. 216), który omawiając fenomen porad prawnych, przywołuje kasus Elbląga jako najstarszy znany sobie przypadek, w następstwie chronologicznym wymieniając dopiero odwołanie się władz Kolonii w 1341 r. do doktorów uniwersytetu w Montpellier w kwestii interpretacji przywileju Innocentego IV z 1252 r., por. *ibid.*, s. 216–217.

⁴¹ Por. przyp. 34.

⁴² APG, sygn. 368/I, 5; sygn. 368/I, 7.

⁴³ *Terminus ante quem* około końca 1299 r. wynika z tego, że należałoby wliczyć chyba co najmniej kilka miesięcy, jakie upłynąć musiały między wysłaniem z Elbląga zapytania do paryskich legistów, przedłożeniem im sprawy w Paryżu, przeanalizowaniem przez nich przedstawionych kontrowersji i wreszcie wydaniem opinii w dniu 16 VIII 1300 r.

⁴⁴ Przy tym dwie z owych ośmiu opiniowanych kwestii dotyczyły kontrowersji związanej z przebiegiem fragmentu (południowo-zachodniego) granic patrymonium miejskiego, a dwie kolejne sprawy uprawnień elblążan do połowu ryb, zagadnień tematycznych było zatem łącznie tylko sześć.

długości, a także sprawy prawa do apelacji w Lubece) podnoszonych przez elblązan w 1296 r. pojawiły się trzy nowe zagadnienia sporne. W tym przypadku chodziło o: 1) kontrowersje wokół uprawnień rybołówstwa nadanych elblązanom w 1246 r.; 2) dysonans wokół bedy i ceł, 3) wreszcie o spór co do zakresu wypełniania powinności militarnych przez obywateli miasta względem Zakonu⁴⁵. Trzy inne zagadnienia sporne wymienione w liście do mistrza Zakonu z 1298 r., mianowicie kwestie: 1) praw gminy elbląskiej do sądzenia przestępstw (niekrwawych) popełnionych w granicach patrymonium miejskiego; 2) praw gminy do pobierania ½ wysokości kar zasądzonych we wszelkich sprawach dotyczących przewinień popełnionych w granicach miasta bądź patrymonium miejskiego; 3) wreszcie osobistego prezentowania na zamku czynszu rekognicyjnego, nie zostały zaopiniowane. Skłania to do ostrożnego wnioskowania, że między 1298 a 1299 r.⁴⁶ doszło w bliżej nieznanym sposobie do załagodzenia konfliktu z władzą zwierzchnią w tych trzech sprawach, choć co do warunków ugody można wnioskować tylko pośrednio i tylko w dwóch kwestiach. Widać zatem, że spór gminy miejskiej Elbląga z zakonem niemieckim w ostatniej dekadzie XIII stulecia miał swoją dynamikę, gdzie jedne sprawy konfliktowe były rozwiązywane, inne zaś dopiero z biegiem czasu się pojawiały.

Na marginesie głównych rozważań wypada zasygnalizować kwestię nowego kodeksu prawa lubeckiego. Mianowicie trudno jednoznacznie określić, w jakim stopniu omawiany spór wpłynął na wysłanie przez władze elbląskie jeszcze w 1295 r. poselstwa do Lubeki, które przywiozło do miasta odpis kodeksu prawa lubeckiego w redakcji z 1294 r.⁴⁷ Nowy spis zawierający pierwotnie wszystkie 159 (161) artykułów z kodeksu z około 1275 r. obejmował również 66 nowych artykułów⁴⁸, które łącznie zostały zestawione również w nowej średnio-górno-niemieckiej wersji sporządzonej w Elblągu około 1300 r.⁴⁹ Są badacze, którzy oceniają okoliczności powstania takich pisemnych rejestrów miejskiego zwyczajowego prawa lubeckiego w kontekście podporząd-

⁴⁵ CDW, Bd. I, nr 108, s. 186, 187–189.

⁴⁶ Odnośnie do *terminus ad quem* por. przyp. 43.

⁴⁷ Tekst kodeksu lubeckiego (tzw. „Codex Bardewik”) z 1294 r. wydany został przez Johana F. Hacha, por. ALR, s. 229–376; kodeks elbląski z 1295 r. zachował się do dziś, por. APG, sygn. 369,1/2 (Prawo lubeckie wraz z uzupełnieniami („Codex Bardewica”), 1295, 1375); por. też M. TOEPPEN, *Elbinger Antiquitäten*, H. II, s. 174; E. STEFFENHAGEN, op.cit., s. 233; E. CARSTENN, *Die Elbinger Handschriften des Lübisches Rechts*, s. 145–149; J. TANDECKI, *Średniowieczne księgi wielkich miast pruskich*, s. 60.

⁴⁸ Por. konkordancję zestawioną przez Edwarda Carstenna w: idem, *Die Elbinger Handschriften des Lübisches Rechts*, s. 177–183.

⁴⁹ APG, sygn. 369,1/3 (Prawo lubeckie („Codex B”)); por. M. TOEPPEN, *Elbinger Antiquitäten*, H. II, s. 167, przyp. 1; E. STEFFENHAGEN, op.cit., s. 233; E. CARSTENN, *Die Elbinger Handschriften des Lübisches Rechts*, s. 149–150; J. TANDECKI, *Średniowieczne księgi wielkich miast pruskich*, s. 60.

kowywania się gmin zarządzeniom zakonu niemieckiego⁵⁰, jednakże w przypadku Elbląga w zarysowanym wyżej kontekście wzmożonej jurystycznej aktywności władz miejskich pogląd ten nie jest wcale oczywisty i raczej przyznać wypada raczej tym uczynom, którzy formułowali opinie przeciwne⁵¹. Problem ewentualnego związku sporządzenia nowego kodeksu prawa lubeckiego w 1295 r. z omawianym tu konfliktem Elbląga z Zakonem wymaga jeszcze szczegółowej analizy.

W orzeczeniu paryskim z 16 VIII 1300 r. w jednej z ośmiu (sześciu) kwestii spornych zaprezentowane zostały wątpliwości („dubium”) dotyczące realizacji powinności militarnych gminy opisanych w przywileju lokacyjnym z 10 IV 1246 r. Zgodnie z jego tenorem i postanowieniami wystawcy dyplomu, tj. mistrza zakonu niemieckiego Heinricha von Hohenlohe, mieszczanie („cives”) „winni byli być gotowi” („parati”) do obrony („defensio”) miasta („civitas”) i ojczyzny („patria”), kiedy tylko pojawi się taka konieczność („necessitas”)”⁵². Z tekstu orzeczenia wynika, że mieszczanie elbląscy w końcu XIII stulecia powątpiewali, czy nadal obowiązywała ich powinność zachowywania stałej gotowości militarnej do „ochrony ojczyzny” („tuitio patrie”) oraz utrzymywania niezbędnego do walki wyposażenia, mianowicie koni bojowych („destrarii”), a także innych rzeczy niezbędnych dla zbrojnych („alia municio armorum”), tj. oręża⁵³. Trzeba zauważyć, że nie podważali powinności utrzymywania gotowości do obrony miasta. Punkt sporny z Zakonem w zakresie obowiązków militarnych dotyczył zatem przestrzennego zakresu ich wykonywania i stałego dysponowania niezbędnymi do tego końmi i innym wyposażeniem. Nie przypadkiem konie bojowe zostały wymienione na pierwszym miejscu. Do obrony

⁵⁰ Tak niedawno w odniesieniu do Klajpedy wypowiedział się: Tadeusz DOMAGAŁA, *Wprowadzenie*, [in:] idem, *Decretum civitatis Danceke. Gdański kodeks prawa lubeckiego z 1263 roku*, Gdańsk 2005, s. 31.

⁵¹ Tak m.in. Edwin Rozenkranz (idem, *Prawo lubeckie w Elblągu*, s. 18), piszący o „ustępieniu Zakonu”; oraz Janusz Tandecki (idem, *Ustrój i administracja średniowiecznego Elbląga*, s. 133), wskazujący, że dysponowanie przez gminę elbląską utrwalonymi pisemnie normami zwyczajowego prawa lubeckiego stawiało ją „w lepszej sytuacji w stosunku do Zakonu, w porównaniu z miastami na prawie chełmińskim, które doczekały się skodyfikowania swego prawa znacznie później”.

⁵² PU, Bd. I/1, nr 181, s. 132 (= CDW, Bd. I, nr 13, s. 21 ~ ElbP § 11, s. 226): „Ad hec statuimus, ut, secundum quod incumbit necessitas, ad defensionem civitatis et patrie sint paratii”; por. też wydanie z polską translacją: Z. H. NOWAK, J. TANDECKI, op.cit., Aneks źródłowy I, § 11, s. 50, 52.

⁵³ CDW, Bd. I, nr 108, s. 187: „Item in dicto privilegio materialiter positum est: «Ad hoc statuimus, ut secundum quod incumbit necessitas, ad defensionem civitatis et patrie sint parati». Ex quo resultat dubium, an cives pro tuitione patrie continue debeant esse parati ad pugnam tenendo destrarios et aliam municionem armorum [cudzysłowy i wyróżnienie – K.K.]”.

miasta nie były one niezbędne, czyli ich hodowla i utrzymywanie przez mieszczan elbląskich wynikało głównie, jeśli nawet nie wyłącznie, z konieczności wypełniania powinności „obrony ojczyzny”. Trzeba postawić pytanie: co rozumiano pod pojęciem „patria”? Zestawienie tekstu łacińskiego oryginału przywileju lokacyjnego z jego trzynasto- i czternastowiecznymi tłumaczeniami na język średnio-górno-niemiecki nie pozostawia wątpliwości, że mianem „ojczyzny” określano cały kraj rządony przez zakon niemiecki. Łaciński termin „patria” w translacji przywileju oddawano bowiem za pomocą słowa „land” bądź „waterlant”⁵⁴. Powstaje kolejne pytanie: dlaczego realizacja powinności „obrony kraju” ze strony mieszczan elbląskich stała się dla nich tak problematyczna, że między 1298 a 1299 r. zaczęli podważać dotychczasowe rozumienie sensu dotyczącego jej zapisu w przywileju lokacyjnym z 1246 r. Otóż główną przyczyną zmiany nastawienia elblążan w kwestii powinności militarnych była nie metamorfoza znaczeniowa określenia „ojczyzna”/„kraj”, lecz transformacja substancjalna desygnatu tego terminu, jaka dokonała się w ciągu ósmej-dziesiątej dekady XIII w. Słowo „kraj” oznaczało wśród chrześcijańskich przybyszów, krzyżowców i osadników w pierwszym rządzie obszar Prus, który najpóźniej na przełomie XIII i XIV w. rozumiano jako przestrzeń rozciągającą się między dolnym biegiem Wisły i dolnym oraz środkowym biegiem Niemna⁵⁵. W okresie walk ze społecznościami autochtonicznymi przez cały w zasadzie XIII w. funkcjonowało ono zarazem również w drugim, zawężonym geograficznie znaczeniu. Jego desygnatem była mianowicie ta część Prus, którą opanowali i kontrolowali chrześcijanie na czele z zakonem niemieckim. Nie ulega wątpliwości, że w przypadku przywileju lokacyjnego z 10 IV 1246 r. twórcy konceptu tego dyplomu pod łacińskim pojęciem „patria” rozumieli „kraj pruski znajdujący się pod panowaniem zakonu niemieckiego”, bo tylko do obrony tej części Prus mogli zostać zobowiązani uznający zwierzchnią władzę korporacji mieszczańskie elbląscy. W odróżnieniu od Prus pojętych jako przestrzeń geograficzna o ustabilizowanym w XIII stuleciu zasięgu, zakres przestrzenny „kraju pruskiego” rozumianego jako obszar znajdujący się pod kontrolą władczą zakonu niemieckiego zmieniał się w tym czasie dość dynamicznie. Jeśli w 1246 r. kraj pruski obejmował jedynie pewne obszary ziemi chełmińskiej,

⁵⁴ ElbP § 11, s. 226: „Dar zu setze wir na dem daz not an leget zu bescirmen di stat und daz waterlant se sin bereite”; APG, sygn. 369/1, 10, s. 16: „Darczu so setze wir das nach deme alze notdorft entsetet czu weren die stat und das land sullen sien bereyt”.

⁵⁵ Por. w tej kwestii gruntowne studium: Erich MASCHKE, *Preußen. Das Werden eines deutschen Stammesnamens*, Ostdeutsche Wissenschaft. Jahrbuch des Ostdeutschen Kulturrates, Bd. 2: 1955, s. 117–119 (= [in:] idem, *Domus hospitalis Theutonicorum. Europäische Verbindungslinien der Deutschordensgeschichte. Gesammelte Aufsätze aus den Jahren 1931–1963* (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, Bd. 10), Bonn–Godesberg 1970, s. 159–160).

Pomezanii i Lanzanii⁵⁶, to pół wieku później rozciągał się na terenach wszystkich właściwie krain bałtyjskich między Wisłą a Niemnem, aczkolwiek nie miał charakteru intensywnie kontrolowanego i zamkniętego liniowymi limitacjami terytorium⁵⁷. Bez wątplenia wydarzenia ostatnich dwóch dekad XIII w., mianowicie relatywne uspokojenie Prus po stłumieniu ostatnich dwóch lokalnych rewolt pruskich około 1289 i w 1295 r., jak również przeniesienie działań wojennych przez braci zakonu niemieckiego z obrzeży kraju pruskiego do przejściowych stref prusko-żmudzkiej i prusko-litewskiej⁵⁸ nad dolny i środkowy Niemen⁵⁹, doprowadziły z punktu widzenia mieszczan elbląskich w zasadniczym stopniu do zmiany formy realizowania przez gminę miejską powinności militarnych wobec Zakonu. O ile w 1246 r. wyasygnowanie kontyngentu zbrojnego do wojska zbieranego przez Zakon w celu obrony „kraju” łączyło się z reguły z udziałem powołanych pod broń mieszczan elbląskich w kilkudniowym co najwyżej, kierowanym przez braci zakonnych przedsięwzięciu militarnym, odbywającym się na stosunkowo niewielkich dystansach od Elbląga – nieprzekraczających 150 km⁶⁰, o tyle w 1299 r. obrona „ojczyzny” mogła dla elblążan stawiających się do wojska zakonnego oznaczać kilkunasto-, a nawet kilkudziesięciodniową eskapadę poza własne miasto, na odległość dwu- trzy-, a nawet czterokrotnie większą. Oczywiście organizacja odpowiednio przygotowanej do takiego przedsięwzięcia kontyngentu wymagała zarówno od władz gminy, jak i od pojedynczych powołanych pod broń mieszkańców miasta znacznie większych nakładów czynności, pieniędzy i środków rzeczowych, a także sił wolicjonalnych, umysłowych i mentalnych⁶¹. Krótko mówiąc: udział

⁵⁶ Albert L. EWALD, *Die Eroberung Preussens durch die Deutschen*, B. II: *Die Erste Erhebung der Preußen und die Kämpfe mit Swantopolk*, Halle 1875, s. 184–190, 206–209.

⁵⁷ Por. przyp. 3.

⁵⁸ Por. w tej kwestii moje uwagi: Krzysztof KWIATKOWSKI, *Zakon niemiecki jako „corporatio militaris”*, cz. I: *Korporacja i krąg przynależących do niej. Kulturowe i społeczne podstawy działalności militarnej zakonu w Prusach (do początku XV wieku)* (Dzieje Zakonu Niemieckiego, t. 1), Toruń 2012, s. 434.

⁵⁹ Odnośnie do działań militarnych pruskiej gałęzi zakonu niemieckiego w obu strefach przejściowych por. m.in. Dariusz PREKOP, *Wojna zakonu krzyżackiego w Litwie w latach 1283–1325*, Toruń 2004, s. 19–31, 52–61, 64–84, 91–94 (tu przywołane źródła, aczkolwiek nie zawsze poddane odpowiedniej krytyce; cytowana również różnorodna literatura).

⁶⁰ Por. m.in. Dusburg III 48, s. 78; III 51, s. 79; III 66, s. 87–88; III 67, s. 88; III 140, s. 119; III 148, s. 122–123, III 170, s. 129–130.

⁶¹ Na duże różnice kwantytatywne w zakresie sił ludzkich i środków materialnych angażowanych w trakcie przygotowywania i asygnowania przez miasta pruskie kontyngentów zbrojnych na przedsięwzięcia militarne odbywające się na niewielkich dystansach od danego ośrodka w stosunku do tych akcji, podczas których zbrojni mieszczanie musieli oddalić się od swojej gminy na znaczną odległość, wskazałem w niedawnym artykule dotyczącym kontyngentu chełmińskiego z 1433 r., por. Krzysztof KWIATKOWSKI, *Auf die reyse ken Danczke. Chełmińska zapiska dotycząca kontyngentu wojskowego – przyczynek do zagadnień wojskowości miejskiej*

w akcjach militarnych podejmowanych przez pana zwierzchniego stał się w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIII stulecia dla elblążan znacznie większym obciążeniem aniżeli w dekadach wcześniejszych. Jeśli jednocześnie uwzględnić fakt, że częstotliwość przedsięwzięć militarnych zakonu niemieckiego bynajmniej się w tym czasie nie zmniejszyła⁶², to zrozumiałe staje się, że sytuacja taka musiała wywołać negatywną reakcję mieszkańców i władz Elbląga oraz dążenie do ograniczenia owych powinności.

W kwestii interpretacji fragmentu przywileju lokacyjnego dotyczącego obowiązku służby wojskowej elblążan na rzecz Zakonu paryscy doktorzy orzekli, że w przypadku, jeśliby pojawiła się w niedalekiej przyszłości taka konieczność („necessitas”), w razie zbliżania się wojny („diffidacio precedens”) bądź napadu wroga („disposicio aggressionis”), wówczas mieszczanie powinni mieć w dyspozycji („caucio seu municio”) konie („equi”) i broń („arma”), jak długo stan zagrożenia byłby trwał. Jeśliby jednak taka potrzeba nie nadeszła, czy to w rezultacie charakteru zagrożenia, czy z uwagi na jego właściwą ocenę, czy wreszcie w wyniku jego ustania, wówczas mieszczanie owi nie byli zobowiązani do utrzymywania w gotowości koni i broni⁶³. Swoje orzeczenie, podobnie jak i w innych kwestiach zaprezentowanych im do opinii, paryscy legiści uzasadniali literą prawa rzymskiego („quamadmodum in iure dicitur”), według którego to w gestii pretora/sędziego („pretor”) leżało rozstrzygnięcie o konieczności podejmowania określonych działań w okolicznościach wspólnego zagrożenia poniesieniem szkód⁶⁴. Ich zdaniem zapis przywileju lokacyjnego Elbląga należało rozumieć w świetle prawa rzymskiego w ten sposób, że wszyst-

strefy bałtyckiej w późnym średniowieczu, [in:] *Piśmienność pragmatyczna – edytorstwo źródeł historycznych – archiwistyka. Studia ofiarowane Profesorowi Januszowi Tandeckiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. Roman CZAJA, Krzysztof KOPIŃSKI, Toruń 2015, s. 524–528.

⁶² Por. przyp. 58 i 59.

⁶³ CDW, Bd. I, nr 108, s. 187–188: „In quo dubio nobis videtur, quod si necessitas imminet vel propter diffidacionem precedentem vel propter dispositionem aggressionis in proximo future evidentem, tunc predictae cives equorum et armorum, quamdiu durabunt premissa, debent habere caucionem seu municionem. Si autem necessitas non appareat in presenti vel propter diffidationem, vel propter dispositionem aggressionis inimicorum in proximo future evidentem, vel propter aliam iustam et similem suspicionem vel premissis cessantibus, cives non tenentur equorum vel armorum municionem seu caucionem facere vel tenere [...]”.

⁶⁴ CDW, Bd. I, nr 108, s. 188: „[...] quemadmodum in iure dicitur, quod pretor obligavit dominos edium, ut pro necessitate dampni futuri, quod vicinis ex edibus suis posse inferri, teneantur municiones et cautiones facere et prestare, quod intelligendum est, ubi necessitas emergit vel in presenti vel concurrente, saltim quod dampnum occurrere debeat in proximo iusta et evidenti suspicione, quibus etiam cessantibus iubet municionem sive caucionem cessare, ne sequatur inconveniens, quod quis continuo et in perpetuum cogatur in dispendio municionis seu caucionis manere, ut probatur fragmenta «de damno infecto», locus «qui bona fide» et ulterius cum loco sequenti, que omnia, ut ibidem legitur arbitrio iudicis superioris, hoc est pretoris estimari debent seu etiam dependere [cudzysłowy – K.K.]”.

kie kwestie w podejmowaniu decyzji o zwoływaniu mieszczan do wojska i organizacji tego rodzaju działań znajdowały się w gestii pretora/sędziego („pretor”) miasta.

Pierre de Belleperche i Hugon de Besançon odwołali się w tym przypadku do zbioru sentencji Ulpiana Domicjusza⁶⁵ zawartej w 53 Księdze dzieła *Ad edictum* włączonej w czwartej dekadzie VI stulecia jako fragmenty 13 (*Qui bona fide*) i 15 (*Si finita sit*) do tytułu 2 (*De damno infecto et de suggrundis et proiectionibus*) w 39 Księdze *Digestów* (*Pandektów*) justyniańskich⁶⁶. Cały fragment („lex”) 13 dotyczy kwestii, czy nabywca majątku od osoby, która nie była jej właścicielem, zobowiązany był do przyrzeczenia jedynie odszkodowania za ewentualne szkody, które mogłyby być wyrządzone osobom trzecim, czy też osoba ta winna dać gwarancję bezpieczeństwa od szkód. Ulpian orzekł („principium” fragmentu 13), że chociaż sądzono, że nabywca winny jest udzielić gwarancji, to jednak rozsądnie było, aby składał on raczej przyrzeczenie odszkodowania za ewentualne szkody, jako że czynić to mógł tylko we własnym imieniu⁶⁷. Jako uzasadnienie tej normy prawnej w paragrafie 1 fragmentu 13 twórcy *Digestów* załączyli orzeczenie Ulpiana dotyczące nabycia nieruchomości, gdzie podana została taka właśnie wykładnia odpowiedzial-

⁶⁵ Ulpianus Domitius (* około 170, † 223 r. n.e.), jeden z najwybitniejszych jurystów okresu cesarstwa, z którego pism powstałych między 211 a 222 r. n.e. pochodziło około 1/3 wszystkich sentencji zamieszczonych w *Digestach* (*Pandektach*), obejmujących łącznie fragmenty dzieł aż 38 prawników rzymskich; por. m.in. Erich MERTENS, *Inhalt und Herkunft der Opiniones Ulpianus*, Göttingen 1958, s. 3–5; Tony HONORÉ, *Ulpian. Pioneer of human rights*, Oxford–New York 2002 (wyd. 2), s. 4–13; a także syntetycznie Bogdan LESIŃSKI, Władysław ROZWADOWSKI, *Historia prawa*, Warszawa–Poznań 1981 (wyd. 3), s. 55.

⁶⁶ Odnośnie do systematyki *Digestów* por. poglądowo m.in. Władysław BOJARSKI, Wojciech DAJZAK, Andrzej SOKAŁA, *Verba iuris. Reguły i kazusy prawa rzymskiego*, Toruń 2000, s. 166–190; natomiast co do okoliczności powstania i metod tworzenia *Digestów* m.in. Marek KURYŁOWICZ, *Prawa antyczne. Wykłady z historii najstarszych praw świata*, Lublin 2006, s. 191–196. *Digesta* zostały odkryte w kręgu łacińskim w XI w. i poddane starannym analizom w bolońskiej szkole Irneriusa z Bolonii, por. m.in. Franz DORN, *Irnerius*, [in:] *Deutsche und europäische Juristen aus neun Jahrhunderten*, hrsg. v. Gerd KLEINHEYER, Jan SCHRÖDER, Heidelberg 1996 (wyd. 4), s. 211–215; H. LANGE, *Römisches Recht im Mittelalter*, Bd. I, s. 154–162; Peter WEIMER, *Corpus iuris civilis* [hasło], [in:] *Lexikon des Mittelalter*, Bd. 3: (*Codex Wintoniensis bis Erziehungs- und Bildungswesen*), Stuttgart–Weimar 1999 (wyd. 2), szp. 270–277 (= [in:] idem, *Zur Renaissance der Rechtswissenschaft im Mittelalter* (Biblioteca eruditorum / Internationale Bibliothek der Wissenschaften, vol. 8), Goldbach 1997, s. 117–127); J. M. RAINER, op.cit., s. 77–79 (w tych pracach dalsza, szeroka literatura dotycząca recepcji prawa rzymskiego w kulturze prawnej łacińskiego kręgu kulturowego w okresie XI/XII–XV w.).

⁶⁷ CICiv, D. 39,2,13.pr.: „Qui bona fide a non domino emit, videndum est, numquid repromittat, non etiam satisdet. quod quibusdam videtur: habet autem rationem, ut magis repromittat quam satisdet: suo enim nomine id facit”.

ności właściciela za ewentualne szkody, uzasadniona twierdzeniem, że właściciel działa tylko we własnym imieniu i nikogo innego⁶⁸. Paragraf 3 fragmentu 13 wskazywał, że jeśli ktoś zażąda gwarancji bezpieczeństwa od szkód, winien wprawdzie złożyć przysięgę, że nie czyni tego w celach niegodziwych, wówczas zostanie dopuszczony do umowy („stipulatio”), i nie powinien być pytany, czy ma jakikolwiek interes odnośnie do tej własności, w takiej sprawie zaś ostatecznie to pretor winien określić, komu gwarancja bezpieczeństwa od szkód ma być dana, a komu nie⁶⁹.

Wypada tu podkreślić, że w wydanym orzeczeniu paryscy juryści powołali się, zgodnie z sądowym postępowaniem charakterystycznym dla systemu prawa rzymskiego opartym na kazuistycznym rozumieniu prawa, na przepisy, które bezpośrednio nie dotyczyły jakichkolwiek kwestii militarnych. Odwołali się bowiem do sentencji Ulpiana dotyczących zagrożenia szkodami w sprawie spornej, która z formalnego punktu widzenia nie miała z orzeczeniem rzymskiego prawnika nic wspólnego. Przez zastosowanie norm prawa rzymskiego do kwestii realizowania przez mieszczan elbląskich zobowiązań militarnych wobec zakonu niemieckiego uzyskano zupełnie inną perspektywę widzenia sporu, a konkretnie w zakresie podmiotowości prawnej. Motywem rzeczowym takiego postępowania było zinterpretowane przez jurystów podobieństwo kazusu powoływania mieszczan elbląskich do służby militarnej wobec Zakonu do działań mających na celu zabezpieczenie się od grożącej szkody, ponieważ – jak rozumowali paryscy prawnicy – działania militarne mieszczan były rodzajem zapobiegania ewentualnym szkodom. Krąg podmiotów prawnych w sporze o zakres tych działań został jednakże zmieniony. W orzeczeniu jurystów to nie zakon niemiecki występował jako podmiot mający uprawnienia do rozstrzygania o konieczności podejmowania określonych działań w okolicznościach wspólnego zagrożenia poniesieniem szkód, ale zgodnie z literalnym odczytaniem ulpianowskich sentencji pretor/sędzia, co było swoistym zabiegiem prawno-semantycznym, ponieważ w rzeczywistości elbląskiej końca XIII stulecia funkcjonował zgodnie z prawem lubeckim urząd sędziego/sołtysa sprawującego mniejszą i większą jurysdykcję nad obywatelami miasta. Urząd ten po 1288 r., najpóźniej zaś wiosną 1298 r. rada miejska wykupiła z rąk zakonu niemieckiego, zdobywając tym samym pełną niemal niezależność ju-

⁶⁸ CICiv, D. 39,2,13,1: „Sive corporis dominus sive is qui ius habet (ut puta servitutum) de damno infecto caveat, puto eum repromittere debere, non satisfacere, quia suo nomine id facit, non alieno”.

⁶⁹ CICiv, D. 39,2,13,3: „Qui damni infecti cavere sibi postulat, prius de calumnia iurare debet: quisquis igitur iuraverit de calumnia, admittitur ad stipulationem, et non inquiretur, utrum intersit eius an non, vicinas aedes habeat an non habeat. Totum tamen hoc iurisdictioni praetoriae subiciendum, cui cavendum sit, cui non”.

rysydykcyjną w obrębie murów miejskich, a zatem względem obywateli i większości pozostałych mieszkańców miasta⁷⁰.

W takim kontekście oczywiste staje się, że orzeczenie paryskie zwalniało mieszczan elbląskich od obowiązku utrzymywania ciągłego pogotowia militarnego oraz od stawania na wyprawę bezpośrednio na polecenie braci zakonu niemieckiego. Wedle bowiem jego tenoru jedynie sędzia/sołtys miasta mógł ogłaszać i przeprowadzać zbiórkę mieszczan pod broń w razie potrzeby, na podstawie poleceń otrzymanych od braci zakonnych⁷¹. Teoretycznie więc, zgodnie z literą omawianego orzeczenia legistów, zbiórki, o której wiedział, że zarządzona została przez Zakon na wyprawę na dalekie, wschodnie obrzeża kraju pruskiego, mógł nie ogłaszać – był w tej kwestii zupełnie autonomiczny względem pana zwierzchniego. Ostateczna decyzja, zdaniem prawników paryskich, leżała w jego gestii. Zatem rada miejska, wybierając pretora/sędziego/sołtysa, przejmowała realną kontrolę nad procedurami powoływania mieszczan pod broń i asygnowaniem kontyngentów miejskich poza obszar patrymonium. Wśród członków zakonu niemieckiego praktyka taka musiała budzić zasadniczy sprzeciw, bo ci dotychczasową decyzyjność nad zarządzaniem powoływania mieszczan pod broń tym samym tracili.

W nakreślonej tu perspektywie analizowane już wielokrotnie w literaturze zagadnienie znaczenia wykupu sołectw przez gminy miejskie i w rezultacie przejmowania pełnej kontroli nad wyborem sołtysów⁷², jako jednej z form poszerzania przez społeczności miejskie zakresu własnej niezależności (au-

⁷⁰ R. CZAJA, *Miasta pruskie a zakon krzyżacki*, s. 22, przyp. 44; idem, *Urządnicy miejscy Elbląga do 1524 roku* (Spisy urzędników miejskich z obszaru dawnej Rzeczypospolitej, Śląska i Pomorza Zachodniego, t. II: Prusy Królewskie, z. 1, cz. 1), Elbląg 2010, s. 7; słusznie zauważa, że na chronologię wykupienia sołectwa przez radę miejską wskazuje obecność sędziego/sołtysa w dokumencie przywileju mistrza Zakonu dla Elbląga z 2 II 1288 r. i jego brak pośród organów sądowych gminy w prośbie rady miejskiej i wójta skierowanej do mistrza Zakonu, którą kładł na okres 1288–1300. Wobec wykazanej wyżej datacji tej petycji na wiosnę 1298 r. chronologię wykupu sołectwa należy ograniczyć do okresu po 2 II 1288 r. a przed czerwcem 1298 r. Być może nawet powinno się ją łączyć z obecnością w Prusach mistrza Konrada von Feuchtwangen. Nie oznaczało to oczywiście likwidacji samego urzędu, który od tej pory obsadzany był jednakże wedle woli rajców bądź spośród członków rady urzędującej bądź rady ogólnej; por. ESB, Bd. 1, nr 1884 (1360 r.); M. TOEPPEN, *Elbinger Antiquitäten*, H. III, Danzig 1873, s. 272 (1403 r.); NKRSME, t. I, nr 200, 216, 222 (1405 r.); t. I, nr 343 (1406 r.); t. I, nr 415, 416, 468 (1407 r.); t. I, nr 643 (1408 r.); t. I, nr 742 (1409 r.); t. I, nr 992, 1002, 1009, 1055 (1410 r.); także W. VON BRÜNNECK, op.cit., s. 32, 33, 38–39.

⁷¹ Było to zresztą zgodne z praktyką stosowaną w tym samym czasie w silnie oddziałującym wzorcotwórczo na region środkowoeuropejski Magdeburgu, gdzie sołtys ogłaszał powołanie mieszczan pod broń na zgromadzeniu obywateli („burding”), por. Rudolf SCHRANIL, *Stadtverfassung nach Magdeburger Recht. Magdeburg und Halle* (Untersuchungen zur Deutsche Staats- und Rechtsgeschichte, Bd. 125, Breslau 1915), s. 141, 242–243.

⁷² R. CZAJA, *Miasta pruskie*, s. 15, 21–22, 35–38, 84–87 (tu starsza literatura).

tonomii), należałoby traktować również w kontekście przejmowania przez nie mocy dyspozycyjnej w zakresie militarnej „mobilizacji” mieszczan. Mając kontrolę nad obsadą sołtysostwa, jak i każdorocznym wykonywaniem tego urzędu, rada miejska uzyskiwała część pierwotnie przynależącej w całości do władzy zwierzchniej władzy militarnej nad mieszkańcami gminy. W kraju położonym w strefie przejściowej, zagrożonej stale działaniami wojennymi, była to prerogatywa władcza o niezwykle ważkim charakterze, zwłaszcza dla pana zwierzchniego, czyli w tym przypadku zakonu niemieckiego.

Jeśli uwzględnić fakt, że zastosowanie skodyfikowanych norm prawa rzymskiego zawartych w justyniańskich *Digestach* w kwestii powinności militarnych mieszczan elbląskich, jak również w kilku innych sprawach spornych stało się istotnym determinantem wydania przez paryskich legistów korzystnej dla elblązan opinii, to zasadne stanie się pytanie o motywy władz miejskich odwołania się do opinii wyrażanych na podstawie zupełnie odmiennego od stosowanego w Prusach porządku prawnego, w dodatku wydanej w relatywnie dużej odległości fizycznej od Elbląga⁷³. Istnieją przesłanki, by sądzić, że władze elbląskie z góry zakładały możliwość uzyskania wyłącznie korzystnych dla nich opinii w przypadku rozpatrzenia kwestii spornych z zakonem niemieckim w obrębie prawa rzymskiego, ponieważ korzystny z ich punktu widzenia potencjał interpretacyjny norm tego prawa ukazały już orzeczenia kanoników lubeckich w 1296 r.⁷⁴ Działania z 1296 r. wyraźnie wskazują na chęć władz elbląskich zaopatrzenia się w sporze z zakonem niemieckim w interpretacje prawne w obrębie obydwóch systemów skodyfikowanego prawa stanowionego, jakim w końcu XIII stulecia było cywilne prawo rzymskie i kościelne prawo kanoniczne. Odwołanie się rady Elbląga do odległego Paryża świadczy o tym, że władzom miejskim zależało w najwyższym stopniu na rozstrzygnięciu wszystkich kontrowersji z władzą zwierzchnią na własną korzyść, bez szukania kompromisu. Oczywiście chodziło tu o całokształt spraw spornych – wszystkie osiem (sześć) kontrowersji – wśród których kwestia powinności militarnych mieszczan stanowiła tylko niewielką ich część, jednak jeśli uwzględnić przeanalizowany wyżej sposób odwołania się do prawa rzymskiego, nasuwa się wniosek, że sprawa zobowiązań wojskowych odgrywała w konflikcie z zakonem niemieckim niepoślednią rolę. Władze elbląskie usilnie starały się bowiem znaleźć podstawy prawne do uzasadnienia swojej negatywnej postawy względem nowej, stosowanej od około jednej, czy niespełna dwóch

⁷³ Odległość Elbląga od Lubeki w linii powietrznej wynosi około 555 km, w linii komunikacyjnej około 600 km, dystans oddzielający to miasto od Paryża w linii powietrznej sięga około 1300 km, a w linii komunikacyjnej (pokonywaną wówczas drogą morską wokół Półwyspu Jutlandzkiego) aż około 2100 km, czyli aż około trzyipółkrotnie przewyższa odległość dzielącą szukającą tu opinii prawnej społeczność od miejsca jej poprzedniego odwołania.

⁷⁴ Por. przyp. 32 i 33.

dekad, praktyki braci zakonnych powoływania kontyngentów miejskich na akcje militarne na obrzeżach kraju pruskiego i w prusko-litewskiej oraz prusko-żmudzkiej strefie przejściowej.

Wydaje się również, że o odwołaniu się do legistów w dalekim Paryżu decydowała intencja pozyskania opinii osoby cieszącej się szeroko znanym i cenionym szczególnym autorytetem biegłego w prawie rzymskim, ponieważ za takiego uchodził wówczas doradca króla francuskiego Pierre de Belleperche. Wybór tego legisty wynikać mógł także z tego, że od lat osiemdziesiątych XIII stulecia miał on wśród francuskich nadwornych i intelektualnych elit opinię prawnika zajmującego się sprawami miejskimi. W swoich „repetitiones” podejmował różnorodne zagadnienia prawno-administracyjne dotyczące funkcjonowania gminy miejskiej w Orleanie, co zresztą było jedną z cech charakterystycznych również innych tamtejszych legistów⁷⁵.

Na koniec należy także postawić pytanie, w jaki sposób władze elbląskie uzyskały kontakt z paryskimi profesorami. Być może zaistnienie kanału komunikacyjnego między dwoma znacznie oddalonymi od siebie miejscami trzeba łączyć z możliwym, aczkolwiek literalnie niepoświadczonym, uczestnictwem elblązan w poselstwie miast wendyjskich na dwór francuski Filipa IV wczesną wiosną 1295 r., podczas którego w Paryżu 23 lutego miasta: Lubeka, Ryga, Hamburg, Wismar, Rostok, Stralsund, Greifswald, Elbląg, Kampen i zapewne Visby odzyskały dawny zwyczajowy dostęp do miast flandryjskich⁷⁶, a następnie 6 marca tegoż roku zdobyły królewskie przyrzeczenie zwrotu tyłu statków przejętych przez urzędników monarszych w czasie działań militarnych skierowanych przeciwko statkom angielskim w Gujennie w 1293 r., ile będzie konieczne w celu zwrócenia zaareztowanych wówczas kupcom towarów⁷⁷. Udział ten świadczyłby o aktywności handlowej Elbląga w końcu XIII stulecia, która osiągnęła wówczas dość znaczny zakres geograficzny, aczkolwiek jej intensywność na wodach okołoflandryjskich była niewielka⁷⁸. Alternatywną hipotezę

⁷⁵ Kees BEZEMER, *The law school of Orléans as school of public administration*, TRG, vol. 66: 1998, no. 1–2, s. 247–277.

⁷⁶ LüBUB, Abt. 1, Th. I, nr 617, s. 558–559 (z błędną datą) (= PU, Bd. I/2, nr 630, s. 401–402; z właściwą datą).

⁷⁷ LüBUB, Abt. 1, Th. I, nr 619, s. 559–560 (z błędną datacją) (= PU, Bd. I/2, nr 632, s. 403; z właściwą datacją).

⁷⁸ Roman CZAJA, *Udział wielkich miast pruskich w handlu hanzeatyckim do połowy XIV wieku*, *Zapiski Historyczne*, t. 60: 1995, z. 2–3, s. 35–36; idem, *Die Entwicklung des Handels der preußischen Hansestädte im 13. und 14. Jahrhundert*, [in:] *Die preußischen Hansestädte und ihre Stellung im Nord- und Ostseeraum des Mittelalters*, hrsg. v. Zenon H. NOWAK, Janusz TANDECKI, Toruń 1998, s. 39–40; idem, *Strefa bałtycka w gospodarce europejskiej w XIII–XV wieku ze szczególnym uwzględnieniem Prus krzyżackich*, [in:] *Ziemia polskie wobec Zachodu. Studia nad rozwojem średniowiecznej Europy*, red. Sławomir GAWLAS, Warszawa 2006, s. 205; także ostatnio Henryk SAMSONOWICZ, *Elbląg na szlakach handlowych Europy w XIII i w początkach XIV wie-*

w tej kwestii byłoby przyjęcie lubeckiego pośrednictwa. Prawdopodobieństwa takiemu rozwiązaniu przydaje nadzwyczaj intensywna w ostatniej dekadzie XIII stulecia aktywność dyplomatyczna Lubeki w regionach zachodnioeuropejskich, na co wskazał przed pół wiekiem Ahasver von Brandt⁷⁹. Jeśli wziąć pod uwagę kolejną okoliczność, że jednym z inicjatorów owej aktywności był Johann von Douai (von Doway), wieloletni rajca lubecki i pełnomocnik swego miasta do rokowań we Flandrii i w innych krajach, mający dobre rozeznanie nie tylko w zwyczajach i przywilejach kupieckich, prawach nadbrzeżnych, lecz także w prawie kościelnym⁸⁰, to pomoc ze strony Lubeki, a może nawet samego Johanna, jeszcze bardziej zyskuje na prawdopodobieństwie. Niezależnie od rozstrzygnięcia w tej sprawie, nasuwa się na koniec konstatacja, że w parze z działalnością kupiecką dobrze sytuowanych finansowo i społecznie mieszkańców gminy elbląskiej w końcu XIII w. szły również ambicje władcze, w których realizacji władze miejskie prezentowały wówczas szerokie horyzonty mentalne i kulturowe.

Nadesłany 30 IX 2016

Nadesłany po poprawkach recenzyjnych 21 VII 2017

Zaakceptowany 30 VI 2017

Dr Krzysztof Kwiatkowski
Instytut Historii i Archiwistyki
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
e-mail: Krzysztof.Kwiatkowski@umk.pl

TNT

ku, Rocznik Elbląski, t. 26: 2015, s. 10–11. Roman Czaja przywołuje w cytowanych pracach tylko pierwszy dokument, uznając, że przywilej królewski z 23 II 1295 r. i wspomnienie w nim Elbląga były bardziej rezultatem działań dyplomatycznych Lubeki aniżeli refleksem intensywnej aktywności handlowej kupców elbląskich we Flandrii. Przytacza jednak także poświadczenie obecności u południowo-wschodnich wybrzeży Anglii statku elbląskiego około 1295 r., który bez wątpienia handlował również we Flandrii. Nie podważając opinii o niedużej aktywności elblążan na rynkach flandryjskich i angielskich w końcu XIII w., wydaje mi się, że obecności Elbląga w dwóch dokumentach królewskich z 1295 r. nie należy dezawuować i mogła ona wynikać z uczestnictwa w rokowaniach z Filipem IV wysłannika tego miasta. Omawiane tu okoliczności pozyskania przez władze elbląskie w 1300 r. opinii prawnej paryskich legistów tworzą z przywołanymi dopiero co przesłankami gospodarczymi szerszy, wzajemnie dopełniający się kontekst kontaktów Elbląga z ziemiami frankofońskimi w ostatnich latach XIII stulecia.

⁷⁹ Ahasver VON BRANDT, „Schwerter aus Lübeck”. *Ein handelsgeschichtliches Rätsel aus der Frühzeit des hansischen Frankreichhandels*, HGBll, Jg. 83: 1965, s. 10–11.

⁸⁰ K. WRIEDT, op.cit., s. 15–17; Jürgen REETZ, *Bistum und Stadt Lübeck um 1300. Die Streitigkeiten und Prozesse unter Burkhard von Serkem, Bischof 1276–1317*, Lübeck 1955, s. 60.

QUI BONA FIDE A NON DOMINO EMIT: JUSTINIAN'S DIGEST AS THE LEGAL
REFERENCE POINT IN THE CONFLICT BETWEEN THE URBAN MUNICIPALITY
AND ITS RULER IN PRUSSIA IN THE LATE MIDDLE AGES

Summary

Key words: Late Middle Ages, Prussia, the Teutonic Order, Elbląg, towns, Roman law, conflicts

The article addresses the conflict generated in the last decade of the 13th century between the Prussian branch of the Teutonic Order and the city of Elbląg. The analysis of the preserved sources allowed us to show the dynamics of the conflict, in which the authorities of Elbląg appealed not only to Canon law, but also to the norms of Roman civil law included in the *Digesta (Pandects)* of Justinian. It was an untypical conduct for then Prussian circumstances. On 16 August 1300 in Paris, the authorities of Elbląg obtained a legal interpretation concerning several controversial matters issued by two well-known lawyers – the advisor to King Philip IV of France, Pierre de Belleperche and Hugo de Besancon. The ruling was based on the interpretation of the sentence by Ulpian Domitius (*Digesta* 32,2,13). One of the problems addressed in the interpretation was the range of the military duties falling to Elbląg's burghers regarding the Teutonic Order. The authorities of Elbląg endeavoured to find a legal explanation to support their negative attitude towards the Teutonic Order's new practice of summoning new military contingents from the city of Elbląg to take part in military activities undertaken by the Teutonic Order in the remote eastern edges of the Prussian Land. The legal opinion issued by both lawyers from Paris was favourable for the inhabitants of Elbląg, as it was stipulated that any decision about summoning was the jurisdiction of the *Schultheiß (scultetus)* elected by the city council. It is difficult to establish what the actual role of the opinion issued by the Paris lawyers was in the conflict between Elbląg and the Teutonic Order, but the mere fact that Elbląg's burghers' asked these lawyers in Paris for help indicates that the inhabitants of Elbląg at the end of the 13th century were not only affluent merchants, but also people with an ambition to exercise power. Such ambitions were supported by the authorities of the city, characterised by wide intellectual and cultural horizons. The actions undertaken by the inhabitants of Elbląg addressed in the article remain one of the very few examples of recourse to the ancient system of Roman law in a conflict concerning a particular local law (in this case the law of the city of Lübeck).

QUI BONA FIDE A NON DOMINO EMIT. DIE DIGESTEN JUSTINIANS ALS RECHTLICHER BEZUGSPUNKT IM STREIT ZWISCHEN EINER STADTGEMEINDE UND DER OBRIGKEIT IM SPÄTMITTELALTERLICHEN PREUSSEN

Zusammenfassung

Schlüsselwörter: Spätmittelalter, Preußen, Deutscher Orden, Elbing, Städte, römisches Recht, Konflikte

Der vorliegende Artikel handelt von einem Konflikt, der sich im letzten Jahrzehnt des 13. Jahrhunderts zwischen dem preußischen Zweig des Deutschen Ordens und der Stadt Elbing entwickelte. Durch eine Analyse der erhaltenen Quellen ist es möglich, die Dynamik dieses Streits aufzuzeigen, in dem die Stadtregierung von Elbing zu einem Mittel griff, dass für die preußischen Verhältnisse ungewöhnlich war. Sie berief sich nicht nur auf das kanonische Kirchenrecht, sondern auch auf die Normen des römischen Zivilrechts, das in den *Digesten (Pandekten)* von Justinian enthalten ist. Zu diesem Zweck verschaffte sie sich für mehrere Streitfragen ein Rechtsgutachten, das am 16. August 1300 von zwei bekannten Juristen erging, Pierre de Belleperche, einem Berater des französischen Königs Philipp IV. sowie Hugo von Besançon. Der Spruch stützte sich u. a. auf die Interpretation einer Sentenz von Domitius Ulpianus (*Digesten* 39,2,13). Eine der begutachteten Angelegenheiten war die Frage, inwieweit die Einwohner von Elbing ihre militärischen Pflichten gegenüber dem Deutschen Orden erfüllt hätten. Die Stadtregierung von Elbing war intensiv bemüht, rechtliche Gründe für ihre negative Haltung gegenüber einer neuen Praxis des Deutschen Ordens zu finden, nämlich der Einberufung von bewaffneten Kontingenten der Stadt Elbing zu militärischen Aktionen, die in weit entfernten östlichen Randgebieten des Preußenlandes unternommen wurden. Das Rechtsgutachten der Pariser Juristen war in dieser Hinsicht für die Elbinger günstig, indem es die Entscheidungsbefugnis bei der Einberufung von Einwohnern der Stadt in die Hand des Schultheißen legte, der damals schon von kommunalen Organen (dem Stadtrat) gewählt wurde. Es lässt sich nicht sagen, welche Rolle das Gutachten der Pariser Juristen im Streit zwischen Elbing und dem Deutschen Orden tatsächlich spielte, doch allein die Tatsache, dass die Elbinger Bürger sich nach dem entlegenen Paris wandten, zeigt, dass mit der kaufmännischen Tätigkeit der finanziell und sozial gut gestellten Einwohner der Stadt am Ende des 13. Jahrhunderts auch Machtambitionen einhergingen, bei deren Realisierung die Stadtregierung damals weite mentale und kulturelle Horizonte erkennen ließ. Das Vorgehen der Elbinger, wie es im Artikel analysiert ist, bleibt dabei eines der wenigen Beispiele, die für das 13. Jahrhundert in Europa bezeugt sind, dass man sich in einem Streit um örtliches Partikularrecht (in diesem Fall das lübische Stadtrecht) unmittelbar auf das antike System des römischen Rechts berief.